

Lutom_3
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	międzychodzki	
Gmina	Sieraków	
Miejscowość	Lutom	PMI_SI_LT

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	18.11.2012	Miejsce wykonania	Dom informatora
Czas trwania	4:10:33	Forma i wielkość	Plik audio, Mp3/stereo 142,39 MB
Przeprowadzający	D.W.-W.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
PMI_SI_LT_003	M	53 lata	przewodniczący OSP	
brak kodu	M	brak danych		

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	<p>Kąpielka–miejsce nad jeziorem Lutomskim, gdzie dawniej właściciel majątku miał kąpielisko. Do Kąpieliska prowadziła droga, zachowana do dziś;</p> <p><i>Piekło</i> – w 1905 r. we wsi wybuchł pożar, który pochłonął niemal wszystkie zabudowania. Skala pożaru była tak duża, że miał „przejsć przezjeziore i pochłonać też Grobię. Pożar miał wybuchnąć w części wsi, położonej nad samym jeziorem (w pobliżu dzisiejszej szkoły), której potoczne określenie do dziś brzmi <i>piekło</i>.</p> <p><i>Cegielnia</i> – miejsce po dawnej cegielni, w kierunku drogi na Sieraków. „Tam jest podawane ponoć w tych legendach, że to Rodac miał i tam jeszcze przedtem mieli, że jak kościół był budowany, to tam cegłę robili, nie? Cegłę robili, ponoć, według podań takich, że rękami podawali tą cegłę na budowę kościoła, to od cegielni postawili ludzi jeden przy drugim, i jeden drugiemu podawał.</p> <p><i>Mały borek</i> – mały las.</p> <p><i>Pole dorozalowe</i> – pochodzi prawdopodobnie od nazwiska dawnego właściciela.</p> <p><i>Pole żydowskie</i> – właścicielem był Żyd.</p> <p><i>Głęбочek</i> – jezioro w Lutomku.</p> <p><i>Buki</i> – nazwa miejsca pomiędzy drzewami – bukami, obecnie nie istnieje.</p> <p><i>Góry Białka</i> – od nazwy właściciela gruntu.</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.

Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>1. Diabelski kamień – „Chłop tam trzy zadania, diabeł ma duszę i było, że niósł ten kamień. Diabeł musiał ten kamień zanieść, gdzieś tam zanieść, na jezioro, czy gdzieś, a nie zdążył, bo koguta mu, zapiał kogut i już musiał diabeł skończyć. I chłop przechytrzył diabła”.</p> <p>2. Pies na <i>Ocieśnicy</i> (droga w kierunku Sierakowa) – Na <i>Ocieśnicy</i> jest stary, murowany most. Podanie mówi, że czarny pies biegał po nim, a miał to być sam diabeł.</p> <p>3. Most na jeziorze – Na jeziorze Lutomskim był dawniej most skórzany (pale i skóra), który łączył Lutom i Grobię.</p> <p>4. Dawniej we wsi były kobiety, które potrafiły <i>zazęgnywać</i> choroby (np. różyczkę). W tym celu przygotowywały odpowiednie zioła i odprawiały zaklęcia/modlitwy. Mieli do nich przychodzić ludzie z innych miejscowości.</p>
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne	
1.	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p> <p>Czasem były organizowane zabawy andrzejkowe do godziny 24.00</p> <p>Katarzynki nie są znane.</p>
2.	<p>św. Marcina/11 listopada</p> <p>„Kiedyś, kiedyś to było Święty Marcin przyjeżdżał na siwym koniu, bo zawsze śnieg z reguły padał. Jak jeszcze byłem małym chłopcem. Bo kiedyś, to nie było tego święta, a rodzice święcili, nie? A teraz to znowu wprowadzili to święto.”</p> <p>„Kiedyś do świętego Marcina to w polu musiało być wszystko zrobione, bo przychodził mróz. I było takie przysłowie, że święty Marcin przyjeżdżał na białym koniu. I jak tego, to musieli mieć poorane, porobione, bo już żeś nic nie zrobił po świętym Marcinie.</p>
3.	<p>Adwent</p> <p>„W każdym domu olej musiał być i się jadło ziemniaki z olejem i chleb z olejem” Ziemniaki gotowano w mundurkach, podawano z cebulką i olejem. Potrawę tak przygotowaną</p>

		<p>spożywano około trzy razy w tygodniu.</p> <p>„Nie było w adwencie żadnego pieczywa” – nie pieczono placków.</p> <p>Zakaz organizowania zabaw. „Niektórzy mówili, że jak adwent to pole powinno odpoczywać”.</p>
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	Brak informacji.
5.	Wigilia	<p>Choinka: W domu informatora choinka jest sztuczna. „W domu wieczorami, telewizorów nie było, to przecież się robiło, nie? Kleiło się jakieś kółeczka, wycinanki takie były, kleiło się (...) Ze słomki jakoś się przeplatało, ja już teraz nie pamiętam (...), ze słomki takie się robiło. Się cięło kawałki słomki, bibułka, słomka, takie kolorowe papierki. (...) Słomkę, bibułkę, znowu słomkę, tam znowu coś i to na sznurku, to było długie, metr, dwa i tylko choinkę tym oplatano, takie tam cuda się robiło”.</p> <p>„Kółeczka się kleiło, jedno kółeczko do drugiego, takie z wycinanki się robiło. Kółeczko do kółeczka. Papierek Pani cięła i robiła kółeczko i następnego, i następnego takie kółeczka się tam robiło(...) Jakies tam jajka, się wydmszki coś, malowane. Jakies tam bałwanka wymalował, jak tam zdolności, uwiesił, a później bombki.” Na choince były świece. Choinkę ubierano w dzień wigilii, nie było istotne, kto ubiera drzewko.</p> <p>Informator podaje, że był dawniej zwyczaj, że w dzień wigilii należało wywieźć obornik na pole.</p> <p>Wigilia: „We wigilię nie miałeś nic pożyczyć”. W dzień wigilii był post, pierwszym posiłkiem była wieczerza wigilijna.</p> <p>„Zaczynał modlitwę kiedyś, zaczynał modlitwę ojciec, wziął opłatek (...) miał duży, teraz to już inaczej, ale kiedyś to było tak, że ten co był głową rodziny, ojciec, nie? Czy dziadek, ten co był najstarszy, głowa rodziny, nie? (...) no i ojciec się przełamywał pierwsze z matką, łamali się na pół i wtedy się dopiero oni dzielili z następnymi. I składali życzenia.” Gdy do domu przybywali goście, zawsze przychodzili z opłatkiem i składali życzenia, wszystkim domownikom. Dziś każdy domownik ma swój opłatek i dzieli się każdy z każdym.</p> <p>Dawniej czekało się do pierwszej gwiazdki, obecnie tradycja nie jest przestrzegana.</p> <p>W domu informatora ważna jest ilość potraw na wigilijnym stole, jednak on nie potrafi jej podać. O tą kwestię dbają kobiety przygotowujące własnoręcznie potrawy. Nie kupuje się</p>

		<p>gotowych przetworów. Może być więcej potraw, ważne żeby nie było mniej.</p> <p>Na wigilijnym stole znajdują się: ryby, kapusta z grzybami, kluski z makiem, barszczyk, krostki, sałatki z marchwi, makowiec.</p> <p>Pod obrusem wigilijnym znajdowała się i nadal znajduje symboliczna część siana.</p> <p>Dawniej, podczas wigilii nie wolno było włączać radia ani telewizora. Obecnie w domu informatora wieczerzy towarzyszą kolędy w telewizji. Informator podaje, że nie było wolno, podczas wigilii odchodzić od stołu. Przygotowywano jedno, dodatkowe nakrycie.</p> <p>Dawniej do pierników dodawano syrop z buraków cukrowych. Buraki gotowano w specjalnych kotłach. Ugotowane buraki, pokrojone w cząstki wkładano w drewnianą prasę i wyciskano z nich sok – syrop. Następnie syrop należało zagotować, żeby był gęsty. Taki syrop dodawano do pierników. Miał nadawać kolor i „przypalony” smak.</p> <p>W dzień wigilii nie wolno było spożywać alkoholu.</p> <p>„W wigilię nie masz wydawać”</p> <p>Gwiazdor: Gwiazdorzy chodzili do domów w latach 60-tych. „Czapkę tam z reguły taką baranicę” Chodzili od domu do domu. „Dostał wypić, dostał czasami coś tam zjeść, i do ubawy. Niektórzy go zamówili, a jak tam szedł, to czasem coś wrzucił, nie? I dostali se wypić, bo to tak tam szli, w trzech, czterech chodzili, to dostali tam...(…) Wszyscy [byli przebrani za gwiazdory], każdy co tam miał, to przebierał. Nie tam, tak jak teraz na czerwono, tylko gwiazdor maskę miał (...)”</p> <p>Wydarzenia o których informator opowiada, miały miejsce w latach 60-tych.</p> <p>Obecnie gwiazdor/Mikołaj (w czerwonym płaszczu, masce i czapce) chodzi jedynie w szkołach i w rodzinach, w których są małe dzieci. Wówczas rodzice wynajmują indywidualnie, nie ma tradycji chodzenia od domu do domu.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>Pierwszy dzień świąt spędzano w domu, był to dzień dla najbliższej rodziny. W drugi dzień świąt spotykano się z dalszą rodziną, znajomymi. W czasie świąt spożywano głównie ryby smażone – karpie oraz ryby w occie.</p> <p>W święta organizowano zabawy we wsi.</p>

7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>Dawniej, gdy zmrok nastął grupa nastoletnich chłopaków, wynosiła m.in. furtki. „Były na przykład dwie grupy. I tero tak, jedna grupa wynosiła tym, no to wiadomo, że swojego nie wynosili, nie? Ale druga grupa, ci wynosili tamtej grupie, a ci wynosili tej grupie (...)” „Koło miał odkręcone, bo to jeszcze na żelaznych tych, ojciec opowiadał, miał koło odkręcone, złapał za oś, i pędził z tym wozem, a oni mu tu na lód, na jezioro wyprowadzili. Wyprowadzili mu na jezioro, nie, na lód, nie? A ten niósł, te, szybko, nie, jak leciał, dopiero jak zaleciał na jezioro, patrzy, nosz kurna, jożym swój wóz...” „Jak komuś furtkę wynieśli, ktoś jest bardzo obrażony. Zdarzało się, że wynoszono również budy z psami. Zdarzyło się również, że jednemu mężczyźnie zatkano komin szybą. Mężczyzna zaczął się dusić w efekcie wezwano policję.</p> <p>„Jak kobieta przyjdzie w Nowy Rok, to jest cały rok pech”.</p> <p>Dawniej w Nowy Rok mężczyźni chodzili po wsi i składali życzenia, „i wtedy popijali, bo jak przyniósł szczęście, to trzeba było go napić. A kobiety nie, chyba, że z tyłu, bo pecha przynosiła”. „Kto pierwszy przyjdzie. Pierwszy jak przyjdzie chłop, to potem może sobie przychodzić (...). Jak przyjdzie chłop w Nowy Rok, nie? Już po sylwestrze, może to być już po północy, to już jest dobrze, nie? Jak chłop przyjdzie, to chłopą witają, nie? (...) I kiedyś to była tradycja, że chłopcy chodzili i życzenia składali, przez trzy dni nieprzytomni”.</p> <p>Dawniej w sylwestra przygotowywano kolację. Każdy miał swoją wędzoną kiełbasę, do picia zazwyczaj bimbler.</p> <p>Dziś już nie ma takich tradycji.</p>
8.	Trzech Króli	Nie ma zwyczaju chodzenia Trzech Króli.
9.	Kolędnicy	Brak informacji.
10.	MB Gromnicznej	<p>Funkcjonuje przysłowie, że w święto Matki Boskiej Gromnicznej „lepiej widzieć wilka w stadzie, niż słońce na niebie”. „Jak z dachu ciecze, to się zima powlecze. Najlepiej to pochmurno, zęby było w gromniczną”. Gromnicę zanoszą do kościoła na poświęcenie. Zapaloną gromnicę daje się w rękę umierającemu.</p> <p>„Kiedyś jak ja pamiętam, byłem dzieciakiem, to jak burza przyszła, to te gromnicę zapalali, kazali klękać i my pacierz mówili cały czas. Jak burza była, to my modlili się, żeby piorun nie uderzył” „Jakieś rogi, czy coś tam obchodzili w koło, nie?”</p>

		Po przyjściu z kościoła, dom obchodzono dookoła z zapaloną gromnicą.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Dawniej przygotowywano zabawy karnawałowe, podkoziółki. W tłusty czwartek spożywane są pączki z nadzieniem z własnych powideł. Obecnie często kupuje się pączki.
12.	Topienie Marzanny	Zwyczaj był i jest nadal praktykowany przez szkołę. Dzieci są kolorowo poubierane i niosą swoje Marzanny. Zwyczaj miał symbolizować odejście zimy, nadejście wiosny.
13.	Środa Popielcowa	<p>„Kiedyś w Środę Popielcową było tak: jeść dostałeś raz dziennie, było narobione woreczków, z popiołem takie małe się robiło i się je uhaczało na plecy, i była cała filozofia, jak komuś tam ile uwiesił, i jak chodził, i nie widział, że ma worek z popiołem na plecach”. Woreczki były przygotowane z kawałka płótna, do którego wsypywało się popiół i drutu, który służył do zahaczania za ubranie.</p> <p>W Środę Popielcową spożywano olej z ziemniakami lub śledzie, które były bardzo częstym posiłkiem w czasie postu. „Jak post się zaczął to śledzie szły na okrągło.” Częstą potrawą był też ser z olejem.</p> <p>W Środę Popielcową należy iść do kościoła, aby ksiądz posypał głowę popiołem. W święto był całkowity zakaz spożywania alkoholu.</p>
14.	Śródpoście	<p>„Jak post weszedł, to już wtedy ściśle przestrzegali, nie? To mięsa mało co żeś dostał. Jak żeś raz na tydzień jakieś mięso dostał... a tak to śledziki, olejki”.</p> <p>Częstą potrawą była też zupa <i>naworka</i>. Była to zupa mleczna z <i>kluberkami</i>(kluseczki zrobione z mąki i jajka, rzucane na gorącą zupę).</p> <p>Polewka z ziemniakami smażonymi lub polanymi olejem i kostką boczku. Nie pieczono placków. Sporadycznie na obiad było mięso. Podstawą pożywienia był olej.</p> <p>Nie organizowano zabaw.</p>
15.	Niedziela Palmowa	„U nas to specjalnie nie było jakichś tam palmów, każdy szedł z tą taką małą tam palmą, do dzisiaj też”. Do kościoła nosi się popularne <i>bazie kotki</i> . Tradycja noszenia palm do kościoła jest nadal praktykowana. „Przynosili to, tam kiedyś mówili, że masz to zjeść. Jak jeszcze byłem dzieckiem, to mówili, że mam to zjeść, że coś tam będzie, a teraz to tam przyniesiesz i to. A to

		<p>tam miała być, nie wiem co tam miała robić, coś tam miała. I na tym się kończyło. Ale kiedyś to tam chodzili z tym, nie wiem czy tam po chlewach i co oni tam robili z tym. (...) Ona musiała stać, cały rok stała.” Po upływie roku należało palmę spalić – bo była poświęcona.</p> <p>W Niedzielę Palmową, przed kościołem lokalna organizacja Caritas sprzedaje gotowe bukiety palm.</p>
16.	Triduum Paschalne	<p>„Do kościoła szli, tam się modlili. Teraz to nie mam czasu”.</p> <p>Istnieje zwyczaj bicia w <i>Boże Rany</i>. „No jeszcze teraz, tam widzę, ci młodzi to się trochę obkładają, ale swego czasu, za te, to były mocne”. „Już, kto pierwszy wstał to zaraz różgę i po tym, żeś mógł obkładać i wtedy wszyscy rano, jak najszybciej. Który był pierwszy wstał...” Bicie miało charakter symboliczny.</p> <p>Pisanki: „Teraz to tam farbki, nakleją i to, a kiedyś to się w cebuli gotowało, potem żeś to szkraboł...”</p> <p>Wielka Sobota była dniem postnym. Dawniej w Triduum nie spożywano potraw mięsnych, obecnie nie przestrzega się tego nakazu tak rygorystycznie.</p>
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>W domu informatora praktykowany jest zwyczaj przynoszenia prezentów przez zajęczka dla małych dzieci.</p> <p>Poświęcone potrawy spożywa się w Niedzielę Wielkanocną rano, po przyjsciu z rezurekcji [msza odbywa się o godzinie 6.00].</p> <p>Święta spędza się w gronie rodzinnym.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>Dzień nazywany jest <i>dyngusem</i>.</p> <p>Dawniej polewano się butelkami i wiadrami. Zazwyczaj chłopcy polewali dziewczęta i najczęściej wybierali te najładniejsze. Obecnie zwyczaj jest praktykowany, ale znacznie na mniejszą skalę.</p>
19.	Zielone Świątki	<p>Kiedyś to było bardziej przestrzegane. Drugie święto, to mocno było nie?</p>
20.	Boże Ciało	<p>„Jak się jedzie do domu z procesji, to się ułamuje kawał gałęzi. Mówią, że masz to utknąć tan na pole. Mówią, że, masz do stworów tam iść i je pokropić czy coś, I te gałązki nosili na pola w każdy róg, żeby zło nie wchodziło. Widzę, że tam, dużo urywa.”</p>

		<p>W Boże Ciało praktykowana jest tradycja procesji do czterech ołtarzy. Ołtarze przygotowują co roku ci sami panowie.</p> <p>Na zakończenie oktawy Bożego Ciała wykonywane są wianki. Kobiety robią okrągłe wianki z ziół.</p>
21.	św. Jana	Brak. Dawniej, sporadycznie Koło Gospodyń organizowało zabawy i przy tej okazji puszczano wianki. Nie był to jednak zwyczaj utarty.
22.	MB Zielnej	Kobiety robią bukiety ze zbóż i zanoszą je do kościoła. Bukiety potem ustawiano w domu w wazon.
23.	MB Siewnej	Brak informacji.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>Sprzątanie grobów. Na cmentarzu jest msza. Odwiedza rodzina. Kupuje się gotowe wiązanki.</p> <p>Informator podaje, że dawniej najprawdopodobniej w Dzień Zaduszny, na środku kościoła stała trumna wystawiona na katafalku, jednak nie jest pewien tego zwyczaju. (było to ok. w 1970r.)</p> <p>Informator podaje, że przestrzegano, aby nie iść na cmentarz po 24.00.</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Skubanie pierza: „Sumsiedzi się chodziły, te sumsiadki (...), dwunasty, szesnastu, jak w kuchni się schodziły, to cała kuchnia zawalona. I to jeden, drugi tu ze wsi przychodziły, jak tego to te starsze, bo młodzi już nie, to tak szósta, piąta godzina zaczynały i tak ósma, dziewiąta” Na zakończenie był pępek - przygotowywano kawę i placek. „Z początku to tylko był w ten pępek jedzenie, a potem jak już skubały te kobiety, za każdy raz była kolacja. Tam były kanapki zrobione, jakiś placek upieczony, nie? Kawę, czy tam herbatę piły, nie? Bo tam kiedyś z tą kawą, to tak różnie było, nie? I wypłyły, i każdy szedł do domu, nie? So tam przekąsiły i każdy szedł do domu, nie? No i wtedy tam chichrały, se opowiadały, żeś się mógł wszystkiego dowiedzieć.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	„Kobieta w ciąży jak przyjdzie coś pożyczyć, czy chce coś kupić, to mówią musisz mi dać, musisz mi sprzedać, bo jak nie, to pożalujesz. (...) Bo myś ci najlepsze rzeczy pogryzie.” Kobięcie w ciąży nic nie wolno odmówić, bo można stracić najcenniejsze rzeczy.

		„Kobieta w ciąży nie powinna podawać do chrztu. ... że będzie nieszczęście, że coś tam...”
2.	Ślub i wesele	<p>„Na ślub nie powinno się krzyża dawać w prezencie, obrazów świętych też nie powinno się dawać”.</p> <p>Pórtel – „Pórtel kiedyś był, do dzisiaj są, był z piątku na sobotę. Przychodzili to, na... kiedyś przychodzili, czym więcej przyszło tym byli bardziej zadowoleni. Były butelki, musiał przynieść szkło, trzaskać, no pod domem, na schody, czy gdzieś, niektórym przyczepkę przywieźli, niektórym małą przyczepkę, niektórym tego... to kiedyś i wtedy wychodził młody pan z młodą panią. Młoda pani częstowała plackiem i tam jakąś zakąską a młody pan wódką. No i niektórzy mu dwie skrzynki, trzy skrzynki, dziesięć skrzynek stracił, bo jak mu przyszło pół wioski, to tego (...) niektórzy jak już sobie popili, to niektórzy do rana nie tego... Różnie to bywało, ale czym więcej szkła tym więcej szczęścia”. Obecnie pórtel robi się raczej tydzień przed ślubem, w wynajętych lokalach.</p> <p>Wesele – „Wioska przychodziła pod okna i były takie tańce dla nieproszonych gości, nie? I wtedy wychodzili weselnicy i brali tych co stali na zewnątrz i tańczyli tam. (...) Specjalny utwór dla tych gości, i ci wychodzili, goście weselni i prosili panowie panie, panie panów i wprowadzali i się bawili (...) Zatańczyli i wychodzili, ale młody pan z młodą panią wychodził, czy tam družba, zależy, wychodził i częstował plackiem i wódką, każdemu polewał, jeden, dwa, trzy, czasami jakąś literatkę któremuś walnął. (...) I to byli tam do dwunastej, do oczepin, nie? I to z telegramami się jechało, zawieźć tam tym młodym, nie? Telegramy, żeś życzenia im złożył i w tym momencie oni wychodzili, nie i tam Ci zaraz polali, jak mogłeś oczywiście wypić, kiedyś każdy mógł wypić”. Tradycja już zanikła, obecnie nikt tego nie propaguje.</p> <p>Zwyczaj oczepin nadal funkcjonuje, jego przebieg zależy od orkiestry.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Dzisiaj zmarłego wywozi się do kostnicy (chłodnia), dawniej zmarły był w domu trzy dni. Wówczas w domu odprawiano różaniec. Dawniej istniał zwyczaj zasłaniania luster w całym domu.</p> <p>„Kiedyś sąsiad sąsiada niósł, strażaka nieśliśmy my...” [członkowie OSP]</p> <p>Dawniej, gdy zmarły leżał w domu, ksiądz wyprowadzał trumnę z domu do kościoła.</p>

4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		Kółko teatralne istniejące przy OSP – istniało w latach 60-70-tych. Występowali w okolicznych wsiach.
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		<p><i>Naworka</i></p> <p><i>Polewka</i></p> <p>Czernina z kaczki na słodko – kwaśno</p> <p><i>Kiszczonka</i>– „jak się świnie zabijało i się gotowało te wszystkie podroby, kaszaki, raczej mięso, wpierw gotujesz mięso, nie? Jak świnie zabija, mięso. Potem gotujesz, no co? Kaszaki, bułczanka (...) salceson, wątrobianka, to wszystko się gotowało. I to po wygotowaniu, to ta woda co tam zostawała , to taki rosół nie? I to każdemu się dawało kaneczkę. Przychodził i taka kaneczkę se brał i to rozlewał”. Kiszczonkę podawano z ziemniakami w mundurkach.</p> <p><i>Zelmelka</i> inaczej <i>buczana</i> (bułczanka) – kaszanka, ale zamiast kaszy bułka</p>
III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	<ol style="list-style-type: none"> 1. Św. Wawrzyńca – powstał przed wojną. 2. Matki Boskiej.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.

5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Pielgrzymki są organizowane na odpust do Biezdrowa. Pielgrzymki są organizowane w soboty.
6.	Lokalne odpusty	Dawniej do kościoła w Lutomiu na odpust majowy, przychodziły z pielgrzymką z Pniew siostry urszulanki. Było to w latach 60-tych. Odpust Matki Boskiej Wspomożycieli Wiernych w maju i św. Andrzeja w listopadzie. Odpusty są świętem kościelnym.

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	Brak informacji.
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	Majówki – organizuje się zabawy. Dzień dziecka – Koło Gospodyń Wiejskich i OSP organizuje sporadycznie dzień dziecka. Impreza odbywa się przy świetlicy wiejskiej. Zorganizowano 750-lecie istnienia światła.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji.